



# MALARSTWO I RZEŻBA STANISŁAWA ŻYWOLEWSKIEGO

Wystawa ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku

1991

Muzeum Okręgowe w Białymstoku, jako jedyne w kraju, posiada kolekcję prac Stanisława Żywolewskiego, nieprofesjonalnego artysty z Hajnówki. W skład kolekcji wchodzi 84 prace (62 obrazy, 20 rzeźb, 2 fotograficzne ekrany) wykonane w latach 1986 - 91.

Stanisław Żywolewski urodził się w 1942 r. w Hajnówce, w niezbyt zamożnej polskiej rodzinie katolickiej. Ojciec, robotnik leśny, przeznaczył syna do zawodu drwala, mimo że ten od najmłodszych lat przejawiał zdolności plastyczne. Rysowanie było jego pasją, ucieczką w świat marzeń, możliwością opowiedzenia o sobie i otaczającej rzeczywistości oraz szansą na zdobycie ważnej pozycji w szkolnej społeczności, która nadała mu zaszczytny przydomek „Matejko”. Pod wpływem nauczycieli zaczął myśleć o szkole plastycznej, jednak marzenia nie spełniły się. Został rzeźnikiem. Zawód ten nie był odpowiedni dla człowieka o tak wrażliwej naturze. W rzeźni przeżywał silne stresy. Malowanie stało się więc swoistą terapią. Jego obrazy z tego okresu są kolorowe, wesołe. W chwilach buntu malował portrety „pożeraczy mięsa”, a następnie je niszczył, wyrównując w ten sposób rachunki krzywd. O swojej pracy w rzeźni powiedział, że jej specyficzne warunki uwrażliwiły go na ból i cierpienie, że dzięki niej stał się człowiekiem myślącym.

Pod wpływem przeżyć związanych ze śmiercią siostry i ojca oraz długotrwałą chorobą matki był bliski załamania. Wówczas pomocną dłoń podał mu przyjaciel, członek chrześcijańskiego ruchu charyzmatycznego. Artysta zaczął studiować Biblię, na nowo odkrywać Boga i pojmować sens swego cierpienia.

Trwały ślad w jego sercu i umyśle pozostawiły też wydarzenia sierpniowe 1980 r., mimo że nie był ich bezpośrednim uczestnikiem. Przemyslenia z tego okresu i patriotyczne uczucia znalazły wyraźne odbicie w jego późniejszej twórczości.

W 1983 r. zmienił pracę zostając sprzedawcą sklepowym, a następnie palaczem c. o. , by wreszcie znaleźć trochę więcej czasu na malowanie.

Już w latach szkolnych St. Żywolewski fascynował się sztuką jarmarczną. Całe dni spędzał przed straganami z makatkami na hajnowskim placu targowym. Technika malarstwa makatkowego była wówczas dla niego nieosiągalna, ponieważ nie znał jej tajników, nie posiadał potrzebnych narzędzi. Wreszcie teraz podejmuje próbę malowania makatek. Okazało się jednak, że ten typ malarstwa naiwnego nie daje mu zadowolenia. Wieloletnie doświadczenia życiowe, większa dojrzałość psychiczna i rozbudzone potrzeby estetyczne m. in. poprzez stały kontakt z przyrodą, ze sztuką sakralną sprawiły, że zapragnął malować treści ważne, tematy współczesne, uniwersalne z akcentami filozofii chrześcijańskiej. Malarstwo zaczyna traktować jak misję. Pragnie unaocnić wszystkim zagrożenia ekologiczne, upadek kondycji moralnej człowieka, przedstawić różne aspekty współczesnego życia społecznego i politycznego w Polsce, znaleźć sposób na dręczące go niepokoje i próbować odpowiedzieć na pytania o sens życia. Artysta stara się dotrzeć przede wszystkim do tych, którzy nie dostrzegają niepokojących zjawisk, jakie niesie ze sobą rozwój cywilizacji. Dużą wagę przywiązuje do ekspresji formy i symboliki malarskiej. Stąd w jego obrazach występują takie rekwizyty, jak: spadające z obłoków węże, płonące palety, duże lzy, czerwone chmury, zielone twarze, persyngi - smoki. Powtarza się w nich właściwy dla niego schemat rozwiązań kompozycyjnych i kolorystycznych obok innych opartych na wzorach ikonograficznych. Postacie i rzeczy przez niego malowane są bardzo uproszczone. Zauważalne w jego malarstwie niezręczności formalne, błędy rysunku, brak perspektywy nie stanowią dla artysty przeszkody w przekazywaniu swoistej wizji świata, podobnie jak dla wielu innych artystów, należących do kręgu prymitywistów.

Obok uprawiania malarstwa olejnego St. Żywolewski od kilku lat rzeźbi. Lubi kontakt z drewnem, czuje bryłę. Najchętniej wykonuje postacie świętych. Podejmuje też tematykę historyczną i społeczną. Jednak rzeźba zajmuje w twórczości tego artysty miejsce drugoplanowe. Potwierdza to zresztą jego wypowiedź: „Myślę, że Bóg tworząc kosmos czuł się tak szczęśliwy, jak ja malując obrazy. W odróżnieniu od rzeźby, która jest jakby atomem w kosmosie, który otaczają inne, nie zawsze współistotne atomy, ja w ograniczonych ramach plastycznych obrazów mogę umieścić cały wszechświat z jego problemami. Tak więc malarstwo jest moim żywiołem”.





## WYSTAWY INDYWIDUALNE

1989 — Białystok, Muzeum Okręgowe

1991 — Ciechanowiec, Muzeum Rolnictwa

1991 — Bielsk Podlaski, Oddział Muzeum Okręgowego w Białymstoku

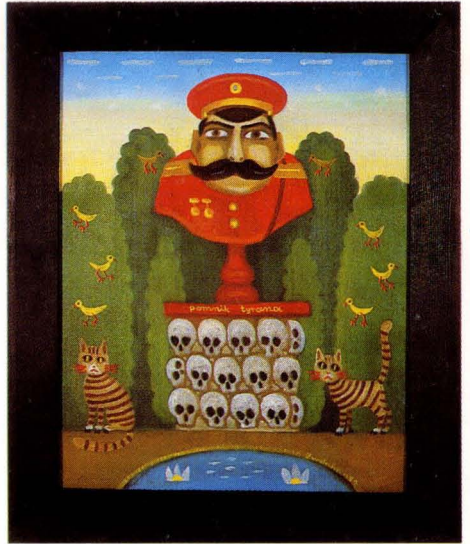
## WYSTAWY ZBIOROWE — POKONKURSOWE

1976 - 1986 - 1987, 1989 — Białystok, Wojewódzki Dom Kultury (II, I, I nagroda)

1989 — Skawina, '89 Biennale Sztuki Nieprofesjonalnej (I nagroda)

1991 — Toruń, Muzeum Etnograficzne (III nagroda)

1991 — Łomża, „Święci polscy w sztuce ludowej” STL (III nagroda)



2.024/B



SPONSOR INFORMATORA  
**PRZEDSIĘBIORSTWO  
 HANDLOWO-PRODUKCYJNE**  
 SPÓŁKA z o. o.



Białystok  
 ul. Kolejowa 12/E  
 tel. 51 - 77 - 00  
 tlx 85 - 31 - 34

Scenariusz wystawy	—	HALINA JAKUBOWSKA
Fotografie	—	ZBIGNIEW SADOWSKI
Projekt informatora	—	IWONA BOROWIK
Tekst informatora	—	HALINA JAKUBOWSKA

